

Bitwy na Ziemi Konińskiej

Bitwa pod Bieniszewem - 1 marca 1863 r.

Pierwsza z bitew Powstania Styczniowego na Ziemi Konińskiej rozegrała się pod Bieniszewem 1 marca 1863 r. Stacjonujący w lasach kazimierskich oddział Kazimierza Mieleckiego liczący 180 strzelców, 80 kosynierów oraz 40 kawalerzystów zbrojnie stał się z Rosjanami w sile – 2 rot piechoty i sotnią kozaków.

Powstańcy zaatakowani w pobliżu opustoszałego klasztoru kamedulskiego przyjęli pozycję obronną. Jazda powstańcza dowodzona przez Władysława Miśkiewicza rozbiła atakującą piechotę moskiewską i otworzyła drogę do bezpiecznego odwrotu w kierunku Dobrosołowa. Z uwagi na znajdujące się w pobliżu inne oddziały nieprzyjacielskie nie podjęto pościgu za wycofującymi się Rosjanami. W bitwie zginęło kilku powstańców, m.in. Rybiński, Suligowski oraz Kozłowski – uczeń Szkoły Głównej w Warszawie. Straty nieprzyjacielskie to 27 poległych. Następnego dnia oddział Mieleckiego spotkał się z Rosjanami pod Dobrosołowem.

Autorzy: Jerzy Łojko; Paweł Markowski; Tomasz Woźniak

Bitwa pod Dobrosołowem - 2 marca 1863 r.

Bitwa pod Dobrosołowem to jedno z ważniejszych wydarzeń na terenie gminy Kazimierz Biskupi i jest kolejnym epizodem militarnym działań podjętych przez Kazimierza Mieleckiego. Oddział Antoniego Garczyńskiego liczący 240 strzelców oraz 30 kawalerzystów, dowodzonych przez Jana Glogiera został zaatakowany w okolicy Dobrosołowa. Wcześniej jednak połączył się z grupą Kazimierza Mieleckiego, która dzień wcześniej toczyła zacięty bój pod Bieniszewem. Nad ranem Garczyński postanowił wycofać się pod Mieczownicę. Jazdę powstańczą przemierzającą groblę zaskoczył boczny ostrzał Rosjan. Bohatersko broniących się Polaków, dowodzonych przez porucznika Nepomucena Marczyńskiego, zaciekle atakowali Rosjanie. Ich przeważające siły liczyły 5 rot piechoty i około 200 jazdy. Niemalże wszyscy powstańcy zginęli lub zostali ciężko ranni. Ocalał Klemens Wiśniewski, gminarz z Trzemeszna, którego wyniesiono z pola walki. Polegli - jak pisze S. Zieliński w swoich monumentalnych *Bitwach i potyczkach* - Józef Poniński, bracia Władysław i Kazimierz Trąpczyńscy z Trzemeszna, Władysław Ciesielski, podoficer strzelców - Witold Ulatowski (około 25 lat), porucznik Marczyński.

Polacy ponieśli ciężkie straty; poległo około 100 ochotników. Tylko nieliczni zdążyli dotrzeć do granicy pruskiej i przedostać się poza kordon. Wcześniej jednak zaatakowali ich ścigający Rosjanie. Zdziesiątkowany oddział Kazimierza Mieleckiego dopiero po kilkunastu dniach był w stanie podjąć walkę. Wytropiony przez Rosjan stoczył bohaterską walkę pod Olszowym Młynem w dniu 21 marca 1863 r.

Uczestnikiem tej bitwy był Aleksander Edelstein, starozakonny, student warszawski, w czasie wybuchu powstania miał około 23-24 lat. Pochodził z Łomży, gdzie jego ojciec był lekarzem. Walczył pod Bieniszewem i Dobrosołowem. Po potyczce pod Dobrosołowem schronił się w Wielkim Księstwie Poznańskim. Aresztowany, zbiegł z więzienia i powrócił do powstania. Walczył w Kieleckim i Krakowskim. Poległ na polu bitwy i najprawdopodobniej jest pochowany na cmentarzu katolickim w Pińczowie.

Pod Bieniszewem i Dobrosołowem został ranny Adam Hulewicz (urodzony w 1844 r.). Tu też walczyli: Ignacy Kurkowski (ur. w 1833 r.); Jan Stanisław Zawadzki (ur. 1835); Lucjan Franciszek Zengteller – student medycyny z Warszawy (ur. w 1842), który emigrował do Francji; Władysław Ciesielski (poległ pod Mieczownicą); Franciszek Dembiński (pochowany po paru dniach w Dobrosołowie); Edmund

Jarocki (uznany za zaginionego); gminajalista Kenzer z Trzemeszna; Władysław Koszczyński, także uczeń z Trzemeszna; Antoni Kościelski (zaginiony); Bronisław Kozielski z Poznania (poległ - może pod Mieczownicą?); dwaj bracia Kucharscy (zmarli od poniesionych ran); Milewski, pochodzący najprawdopodobniej z rodziny właścicieli Mikorzyna (poległ); Bolesław Pławiński z Trzemeszna (poległ); Bolesław Kazimierz Rzepecki; Maurycy Salutryński; Władysław Sąchocki (zaginiony); Władysław Skrzydlewski; Emil Tokarski; Kazimierz Trąpczyński; Stanisław Węsierski (poległ); Wincenty Wiśniewski; Antoni Wolschleger (pochowany w Iwnie koło Kostrzyna); Jan Stanisław Zawadzki.

(oprac. twoz; pamar; jot)

Bitwa pod Olszowym Młynem - 22 marca 1863 r.

Jedną z bardziej interesujących, lecz mało znanych bitew powstania styczniowego była bitwa pod Olszowym Młynem (zwana także pod Olszakiem, Tartakiem, Pątnowem), stoczona 1863 r. Jej dokładna lokalizacja jest trudna do doprecyzowania, gdyż teren bitwy uległ częściowej degradacji w wyniku budowy Elektrowni Pątnów. Zdaje się, że śladem istnienia Olszowego Młyna są pozostałości po stawach (stawie) znajdujące się w pobliżu elektrowni na północ od Jeziora Goławskiego tuż przy moście przerzuconym przez ciek wodny Struga Biskupia, którym wody z odkrywek Kopalnia Węgla Brunatnego w Koninie, zrzuca do wspomnianego akwenu.

Porównanie dawnych map wskazuje, że domniemane położenie Młyna Olszowego na Strudze Biskupiej wyznaczają obecne nazwy topograficzne nawiązujące do innych młynów na tym cieku wodnym. To m.in. nazwa Borowe w okolicach Kazimierza Biskupiego, dawnego folwarku Kamienica. Położenie Młyna Wygoda koło Kazimierza Biskupiego, Młyna Borowe koło folwarku Kamienica oraz Młyna Olszowego wyznacza bieg Strugi Biskupiej w końcu XIX w., przedstawionego na mapach z tego okresu. Również ówczesny przebieg dróg wskazuje na to, że wspomniane stawy pozwalają na dokładną lokalizację Młyna Olszowego. Poprzez tę osadę prowadził dawny trakt z Kazimierza Biskupiego do Pątnowa.

Bitwa doczekała się licznych wzmianek w pamiętnikach uczestników powstania styczniowego. Pisał o niej sam Edmund Callier [E. Callier, *Trzy ustępy z powstania polskiego*, s. 6-9]. Wspominał także T. Żychliński [*Wspomnienia z roku 1863*, s. 112-113]. Opisał ją S. Zieliński [*Bitwy i potyczki*, s. 193], który jednak błędnie zlokalizował ją na grobli pomiędzy Gosławicami a Pątnowem. Wspominała o niej współczesna prasa, m.in. Dziennik Poznański.

Do bitwy pod Olszowym Młynem doszło o godzinie 4 nad ranem 22 marca 1863 r., trwającej około 4-5 godzin. Wycofujący się z lasów kazimierskich oddział Kazimierza Mielęckiego spotkał się z rosyjskim oddziałem księcia Emila de Sayn Wittgenstein Berlebour. Siły polskie liczyły około 500 zbrojnych, w tym 209 strzelców, 144 kosynierów, 100 kawalerzystów oraz 42 osoby niezaszeregowane do żadnej ze wspomnianych formacji. Dowódcą jazdy był W. Miśkiewicz, a piechoty – Edmund Callier, doświadczony jako żołnierz w służbie w Legii Cudzoziemskiej. Dowódcami poszczególnych kompanii kapitanowie – Sikorski i Michał Zieliński, a kosynierów – Klepaczewski. Obozujące w Puszczy Kazimierskiej 21 marca 1863 r. oddziały powstańcze zostały powiadomione o nadciągających z północy oddziałach księcia Wittgenstein (około 400 piechoty i 100 jazdy). Z tego powodu ruszyły marszem poprzez Olszowy Młyn w kierunku Pątnowa.

Na maszerujące oddziały powstańcze od tyłu uderzył ks. Emil Wittgenstein, który najprawdopodobniej do grobli koło Olszowego Młyna dotarł od strony Młyna Borowego i folwarku Kamienica. Po zaciętej walce oddziały powstańcze – z powodu braku amunicji – musiały wycofać się z pola bitwy. Trzykrotnie ranny E. Callier został wywieziony do Pątnowa, gdzie znalazł schronienie w dworze rządcy folwarku. Tu jednak dopadli go Rosjanie. Uwolnił go książę Wittgenstein. Trzykrotnie ranny E. Callier został przewieziony do Wielkiego Księstwa Poznańskiego, gdzie leczono go do maja 1863 r.

Mielecki wycofujący się poprzez Pątnów w kierunku Ślesina dotarł do Mikorzyna. W pobliżu tej wsi – po południu - napotkał maszerujący z Włocławka rosyjski oddział Nielidowa. W tej sytuacji podjął decyzję o wycofaniu się do Księstwa Warszawskiego. Ranny w kręgosłup dotarł jednak do majątku Góry pod Ślesinem. Skąd go ewakuowano na teren zaboru Pruskiego, gdzie zmarł 9 lipca 1863 r.

O nielicznych uczestnikach tej bitwy dowiadujemy się przede wszystkim z drukowanych pamiętników. Do tej pory nikt kompleksowo nie badał akt metrykalnych (ksiąg zgonów). To jedna z dróg postępowania badawczego.

25 lipca 1863 r. w Poznaniu zmarł Zygmunt Kucharski, mający lat 19, student wrocławski, ranny w bitwie pod Olszową 22 marca tego roku. Był on synem Jana, właściciela wsi Niedźwiedz w powiecie chełmińskim i Walentyny z Paliszewskich. Akt zgonu wpisano do ksiąg metrykalnych parafii Świętego Marcina w Poznaniu. Na cmentarzu w Orchowie zachował się grób innego uczestnika bitwy pod Olszakiem.

Autorzy: Jerzy Łojko; Paweł Markowski; Tomasz Woźniak

Bitwa pod Ignacewem - 8 maja 1863 r.

Jedna z największych bitew na terenie nie tylko województwa kaliskiego, a w ogóle w Królestwie. Tragiczna klęska kończąca pierwszą kampanię wojenną Taczanowskiego. Oddział Taczanowskiego (około 1200 ludzi) ścigany od wielu dni przez Rosjan przyjął bitwę w kolonii Ignacewo, między Ślesinem a Sompolnem.

W pierwszej fazie bitwy na powstańców uderzyły wojska kolumny ruchomej przybyłej świeżo z Warszawy, dowodzonej przez generała majora Mikołaja Krasnokutskiego (trzy kompanie strzelców celnych, dwa szwadrony huzarów gwardyjskich, sotnia kozaków, dwa działa, 60 saperów; łącznie około 700 bagnietów, 350 szabel i 2 działa). Bitwa przebiegała pomyślnie dla powstańców, co było m.in. zasługą przygotowania umocnień obronnych, usypiania szerokiego wału, rozlokowania strzelców w okolicznych chatach itp.

O dalszych losach bitwy przesadziło dotarcie na plac boju kolumny generała Brunnera, przybyłej ze wschodu, od strony Sompolna. Siły rosyjskie się podwoiły. Próby kontrnatarcia i przedzierania się przez szeregi moskiewskie zakończyły się niepowodzeniem. Głównodowodzący Taczanowski z atakiem reumatyzmu opuścił pole bitwy. Jan h. Działyński wyprowadził z okrążenia około 400 osobową grupę powstańców. Inna grupa pod majorem strzeleckim okrążona i broniąca się do ostatka została doszczętnie rozbita. Ze strony polskiej poległo około 180 osób, wielu było rannych, w tym postrzelony w głowę kapelan oddziału o. Maksymilian Tarejwo. Straty moskiewskie trudne są do ustalenia. Dowództwo rosyjskie przyznało się do poległych 24 żołnierzy i rannych 2 oficerów oraz 65 szeregowców, co należy - biorąc pod uwagę zaciętość i długootrwałość walk: bitwa trwała około czterech i pół godziny, od 11 przed południem – poddać w dużą wątpliwość.

Ze starcia pod Ignacewem, zarówno dowództwo rosyjskie, jak i polskie dowodzące powstaniem, wyciągnęły odpowiednie wnioski. Generałowi Brennerowi polecono złożyć dymisję z dowodzenia Oddziałem Kaliskim. Natomiast Taczanowskiego, w uznaniu zasług, Rząd Narodowy mianował formalnie rozkazem z 20 maja, a faktycznie wcześniej naczelnikiem wojskowym województwa kaliskiego, w miejsce pułkownika Jana Drewnowskiego, który został szefem jego sztabu. Nieco później awansowano Taczanowskiego do stopnia generała.

Źródło: Janusz Gulczyński "Ziemia Konińska w czasie Powstania Styczniowego 1863-1864; t. III, str. 14

Bitwa pod Ignacewem - 9 czerwiec 1863 r.

Zwycięska bitwa oddziału Calliera i Raczkowskiego nad wojskami rosyjskimi majora Marianowicza. Centrum tej walki stanowiły okolice Starej Rudy i pobojuwisko klęski Taczanowskiego z dnia 8 maja. Dlatego potyczka ta urosła do miary symbolu, traktowanego jako odwet za wcześniejszą bitwę ignacewską, niezupełnie słusznie, ponieważ nie sposób przyrównać, ze względu na rozmiar i znaczenie, obu bitew. Ze strony polskiej poległo wg danych Calliera zaledwie 3 powstańców (?). Rosjanie mieli rzekomo ponieść dużo większe straty – około 70 zabitych (?).

Źródło: Janusz Gulczyński "Ziemia Konińska w czasie Powstania Styczniowego 1863-1864; t. III, str. 16.

Bitwa pod Nową Wsią – Sompolno - 26 kwietnia 1863 roku

Oddział rosyjski majora Nielidowa natknął się na zgrupowanie wojsk Leona Young de Blankenheim, Józefa Alojzego Seyfrieda i Kazimierza Oborskiego. Była to jedna z nielicznych bitew, gdzie mimo różnicy zdań, antagonizmów itp. – doszło do współdziałania poszczególnych partii powstańczych. Wojska Nielidowa ulegając powstańcom musiały się wycofać. Siły polskie operujące w tym czasie na tym terenie, nie licząc oddziału Taczanowskiego, liczyły łącznie około 1500 ludzi. Bitwa pod Nową Wsią jako sukces powstańczy odbiła się szerokim echem, nie tylko w kraju, także i za granicą, budząc chwilową trwogę wśród Rosjan.

Źródło: Janusz Gulczyński "Ziemia Konińska w czasie Powstania Styczniowego 1863-1864; t. III, str. 12

Bitwa pod Dąbroszynem - 3 maja 1863 roku

Nazajutrz po bitwie pod Pyzdrami, wobec zbliżających się posiłków rosyjskich, zmuszony był Taczanowski opuścić miasto. Przez parę dni tropiony przez wojska zwycięzcy spod Brdowa gen. Kostandy, również gen. Krasnokustkiego i nadciągającego od wschodu gen. Brunnera kluczył Taczanowski w lasach w okolicach Rychwała. Pod Dąbroszynem zwiad powstańczy natknął się na grupę obejszczyków. Po ich rozbiciu i powrocie do głównego obozu oddział Taczanowskiego wyszedł w kierunku Koła.

Źródło: Janusz Gulczyński "Ziemia Konińska w czasie Powstania Styczniowego 1863-1864; t. III, str. 14